

Pandemia lekcją dla przedsiębiorstw i organizacji – jakie wnioski możemy z niej wyciągnąć?

Podczas drugiego dnia Open Eyes Economy Summit mogliśmy przyjrzeć się ideom firm i organizacji w sesji Organizacje i ekosystemy w czasach COVID. Oprócz dynamicznego rozwoju kanału e-commerce i uruchomienia nowych usług online, obserwujemy także wewnętrzne zmiany w organizacjach. Postawione zostało również pytanie o przyszłość globalizacji - czy pandemia może odwrócić ją w stronę lokalności?

Co zyskaliśmy? Lekcje dla biznesu

Brunon Bartkiewicz, Prezes Zarządu ING Banku Śląskiego zaznaczył, że jesteśmy w trakcie wielkich zmian cywilizacyjnych i nie wiemy jak będą działały mechanizmy do których się przyzwyczailiśmy. Czujemy strach przed nieprzewidywalnością, z którą przecież musimy mierzyć się od zawsze, zamiast przygotowywać na nią i doskonalić zarządzanie w tym zakresie.

Być może największą zaletą pandemii COVID-19 w przypadku organizacji i firm pozostanie przyspieszenie procesu cyfryzacji. Rozwiązania takie jak praca zdalna, teleporada są jednymi z nowych metod pracy, które zostaną zdobyczami pandemii. Warto się obecnie jednak pochylić nad ich efektywnością i odpowiednim zarządzaniem, tak, aby efekty pracy zdalnej były odpowiednio mierzalne, a teleporady nie zastąpiły badania pacjenta na żywo.

Podczas sesji Organizacje w czasach COVID. Realny przełom czy tymczasowe adaptacje? liderzy podkreślali, że przedsiębiorstwa uzyskały odpowiedni poziom wrażliwości, którego wcześniej brakowało. Empatyczność w połączeniu z różnorodnością powinna wyznaczyć

dalsze prognozy rozwoju dla firm. Pracownicy, menadżerowie znaleźli się w jednakowej i niepewnej sytuacji, która wymagała współpracy i zmiany podejścia do pracownika. Wnioskiem z tych doświadczeń powinna być wysoka dbałość o pracownika i jego dobrostan.

Wyłoniła się także potrzeba ludzkiego lidera, który w sytuacji kryzysu, będzie przede wszystkim wsparciem dla pracowników, ale i przygotuje ich do kolejnych sytuacji spod modelu VUCA, o czym mówił Przemysław Furlepa, Wiceprezes Zarządu Banku BNP Paribas. Podczas pandemii nieprzewidywalność stanowiła kluczową kwestię, która sprawiła, że czasem i lider musiał wyjść spoza swojej roli dla dobra zespołu.

Jedno z powiedzeń uczy nas, że jesteśmy tyle wari, na ile nas sprawdzono. Nie trzeba uzasadniać wagi testu jaką dla wszystkich organizacji była sytuacja pandemii wymagająca błyskawicznego przeniesienia stacjonarnych biur, uczelni do świata wirtualnego. Praca zdalna jest ogromnym przyspieszeniem procesu cyfryzacji, jednak, jak zauważa prof. dr. hab. Krzysztof Obłój, nie stanie się dominującą formą. Zdecydowana większość zawodów nie może przejść na model pracy zdalnej. Brakuje także odpowiedniego zarządzania pracą hybrydową, aby jej efekty mogły być właściwie mierzalne.

Nowe i stare problemy w globalistycznym świecie

Pandemia nie tylko koloryzuje dziejące się już procesy i zmiany, ale i uwydatnia problemy współczesnej globalistycznej gospodarki.

Doświadczaliśmy problemu dostaw i wzrostu ich cen. W czasie dyskusji Czy czeka nas uproszczenie ekosystemów biznesowych i powrót do lokalnych sieci transakcyjnych między Januszem Górskim (ex – CEO North&East Europe, DB Schenker) i Przemysławem Powalaczem (Prezesem Zarządu Geberit Polska) podkreślona została konieczność dywersyfikacji źródeł dostaw. Pandemia pokazała zgubność kompleksowości, co może kłaść nacisk na przeniesienie

części produkcji do lokalnych zakładów. Ważna pozostaje także świadomość społeczna. „Generacja Z”, czyli pokolenie urodzono po roku 1995, jest w stanie więcej zapłacić za produkty wytwarzane lokalnie, ponieważ staje się świadome wpływu konsumenta na środowisko.

Innym głosem był także problem niematerialnej obfitości w ekonomii, który poruszył dr Bartłomiej Biga. Na przykładzie branży farmaceutycznej wytłumaczył problem dostępności wielu leków o tym samym działaniu, kiedy brakuje kluczowych rozwiązań na inne schorzenia. Kłopot stanowi wyścig patentowy firm porównany do wyścigu zbrojeń, gdzie nie liczy się realna wartość, lecz dominacja na rynku i odstraszenie konkurentów. Taka sytuacja zabija innowacyjność mniejszych firm, które na starcie znajdują się na gorszej pozycji względem wielkich korporacji. Chociaż sytuacja nie ma prostego rozwiązania, można postawić na ekonomię własności intelektualnej i otwartości, zamiast skupiać się na bronieniu patentów.

Czy globalizacja może prowadzić nas do lepszej przyszłości?

Ostatnim z tematów podczas sesji była globalizacja, która w trakcie pandemii dała się odczuć jako zła siła ułatwiająca jej rozprzestrzenienie, a jednocześnie jako spoiwo dla międzynarodowej współpracy. Dorota Hryniewiecka – Firlej, Prezes Pfizer Polska, zaznaczyła ten argument na przykładzie powstania szczepionki przeciw COVID-19 i ponadnarodowej współpracy naukowców, która stanowi akurat jasną stronę globalizacji.

Do świeżych zdobyczy technologicznych należy podchodzić jednak racjonalnie. W przypadku nowych usług online tj. teleporada najważniejsze pozostają standardy na których będą się opierać. Anna Rulkiewicz, prezes Zarządu Grupy LUX MED zaznacza postęp jaki nastąpił w ułatwieniu kontaktu z lekarzem, chociaż należy pamiętać o odpowiedzialności, która musi być zachowana zarówno przez pacjentów jak i lekarzy w tej kwestii. Ogromny postęp w tej dziedzinie będzie się tylko rozwijał w przyszłości np. w formie zagranicznych konsultacji

z lekarzami.

W czasie pandemii mogliśmy także zauważyć procesy celowo spowalniające globalizację m.in. działania zachęcające do przeniesienia produkcji na rynki macierzyste, co wskazał Łukasz Bosowski, Dyrektor Finansowy OTCF. Nie jest możliwe jednak, żeby odejść od globalistycznej polityki. Są natomiast cele, które można stopniowo implementować, żeby przyczynić się do zrównoważonego rozwoju. Żeby globalizacja mogła się rozwijać, musimy czuć, że ma wartości budujące i wzmacniające dla naszej planety- mówi Anna Rulkiewicz. Rozwój globalizacyjny hamują kwestie środowiskowe, ale być może właśnie ta sytuacja pozwoli wypracować odpowiednie metody do współdziałania tych dwóch aspektów.

Oliwia Pordzik